

No 209.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Nikodema M.
Niedz. N. M. P. Belesnej
Pon. Styg. św. Franciszka
Wt. św. Józefa W., Ireny
Sr. św. Januariusza B.
Czw. św. Eustachiusza M.
Piąt. św. Matusza Ap.

Wschód słońca: godz. 5 m. 34
Zachód słońca: godz. 6 m. 18.
Dł. dnia: godz. 12 m. 44.

CENA PRZEMUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartalnie " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięczn. " — " 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 15 września 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwykajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Restauracja

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę 16 września **Koncert w ogrodzie**

Restauracja otwarta do 1-ej w nocy.
Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się bezpłatnie. 749r

W niedzielę 16 b. m. o godz. 2 1/2, p.p. w sali koncertowej Sellina przy ulicy Konstantynowskiej № 14, odbędzie się

Walne Zebranie

Stowarzyszenia Zawodowego robotników przemysłu włóknistego p. n. „Jedność”.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej.
- 4) Odczyt o Stowarzyszeniach Zawodowych.
- 5) Odczytanie zlegalizowanej ustawy Stowarzyszenia.
- 6) Wybór stałego Zarządu.
- 7) Wnioski i interpelacje.

Wstęp na zebranie będą mieli członkowie, którzy okażą kwitek z opłaconego wpisowego lub składki za miesiąc sierpień lub wrzesień.

Komisja organizacyjna.

Dla szkół.

Najtańszy podręcznik do nauczania historii polskiej

DZIEJE POLSKI

napisane przez d-ra KONECZNEGO. Tomów dwa z 85 ilustracjami, z olbrzymią mapą Polski, podzieloną na województwa.

Dla młodzieży uczącej się 1 rubel.

Jedyny podręcznik tak kosztownie wydany.

Do nabycia w Administracji „Rozwoju”.

Sądy polowe.

Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonego d. 19 sierpnia (st. st.) 1906 r. zdania rady ministrów, w miejscowościach pozostających w stanie wojennym lub w stanie nadzwyczajnej ochrony, generał-gubernatorom, głównodowodzącym lub piastującym

ich władzę osobom dano prawo — w tych wypadkach, kiedy popełnienie przez osobę cywilną czynu przestępnego jest na tyle oczywiste, że nie ma potrzeby wytaczania śledztwa — oddać winnego pod sąd wojenno-polowy, z zastosowaniem w danych wypadkach kary podług praw czasu wojennego.

Osoby cywilne podlegają oddaniu pod sąd wojenno-polowy za następujące przestępstwa:

1) Za rozmyślne zabójstwo, gwałt, rozbój, grabież i rozmyślne podpalenie lub zatopienie cudzego mienia (art. 279 ks. XXII Zb. pr. w. z r. 1869).

2) Za bunt przeciwko władzy Najwyższej i za zdradę stanu (art. 99 i 100 ust. karnej).

3) Za rozmyślne podpalenie lub inne rozmyślne zniszczenie, albo też popsucie przedmiotów uzbrojenia wojskowego i wogóle wszystkiego, co należy do środków ataku lub obrony, jak również zapasów żywności i furazju (art. 270 ks. XXII).

4) Za rozmyślne zniszczenie lub poważne zepsucie wodociągów, mostów, ogrodzeń, tam, śluz, studzien, dróg, brodów lub innych środków, przeznaczonych dla komunikacji, przeprawy, żegluga, zapobieżenia powodzi lub potrzebnych dla zaopatrzenia w wodę (art. 270 ks. XXII).

5) Za rozmyślne zniszczenie lub poważne zepsucie służących dla użytku rządowego: a) przyrzędu telegraficznego, telefonowego lub innego służącego do przesyłania wiadomości i b) kolei żelaznej, taboru ruchowego tejże, znaków ostrzegających, przeznaczonych dla bezpieczeństwa ruchu pociągów lub parostatków (art. 270 ks. XXII).

6) Za napad na wartownika lub patrol wojskowy, za zbrojny opór patrolowi wojskowemu lub urzędnikom policji wojskowej lub cywilnej, jako też za zabójstwo wartownika lub urzędników patrolu i policji (art. 279 ks. XXII).

Za powyższe przestępstwa winni podlegają stosownie do art. 20 przepisów o miejscowościach, pozostających w stanie wojennym, pozbawieniu wszystkich praw stanu i karze śmierci z określonymi przez prawa następstwami.

Naczelnik garnizonu lub oddziału, po otrzymaniu zawiadomienia od właściwej władzy, niezwłocznie ustanawia sąd, składający się z prezesa i czterech członków, wedle możliwości odpowiadających warunkom wskazanym w art. 1286, ks. XXIV zb. p. w. z r. 1869 wyd. 3.

Sąd wojenno-polowy po otrzymaniu polecenia powinien przystąpić natychmiast do sądenia sprawy i osądzić ją nie później, niż w ciągu 48 godzin.

Sądenie spraw w sądzie wojenno-polowym odbywać się ma w porządku wskazanym w art. 1356—1375 ks. XXII zb. p. w. z roku 1869 wyd. 3, z wyłączeniem zaskarżenia wydanych wyroków.

Sądenie spraw powinno odbywać się przy drzwiach zamkniętych. Obrona podsądnych nie jest dopuszczona.

Wyrok, po ogłoszeniu go w sądzie, uzyskuje natychmiast moc prawną i niezwłocznie, a w ka-

żdym razie nie później, niż w 24 godziny, podlega wykonaniu z rozporządzenia naczelnika garnizonu lub oddziału, który sąd ustanawiał.

Rozkaz czasowego generał-gubernatora.

Dnia 11-go września r. b. ogłoszony został następujący rozkaz czasowego generał-gubernatora m. Warszawy i gub. warszawskiej.

Wszystkie posterunki wojenno-policyjne składać się winny nie mniej jak z jednego policyanta i czterech żołnierzy.

Posterunki ustawić przeważnie na krzyżownicach ulic, przyczem żołnierze stać winni na rogach ulic krzyżujących, się plecami do domów i zwracać uwagę na to, co się dzieje w pobliżu ich towarzyszy.

Posterunki uważane są za nieruchome, lecz stosownie do uznania naczelnika rejonu mogą być przenieszone w dół ulicy głównej z jednej krzyżownicy do drugiej (w prawo i lewo).

Zbiorowe ustawianie żołnierzy surowo jest wzbronione.

Na wszystkich ulicach z wyjątkiem: Krakowskiego Przedmieścia, Nowego-Swiata, Marszałkowskiej i alei Ujazdowskiej, żołnierze posterunkowi powinni żądać od wszystkich przechodzących, aby schodzili z chodnika o 10 kroków od punktu stanowiska żołnierza w celu obejścia go po bruku bliżej środka ulicy a nie chodnika.

W celu oznaczenia miejsca, od którego wzbrowiony jest ruch pieszy po chodniku, żołnierze powinni zażądać od stróżów sąsiednich domów ogrodzenia tych punktów przy pomocy sznura, drutów, deski położonej na skrzyniach i t. p.

„Warsz. Dniaw.”

Z prasy rosyjskiej.

Organ opinii pewnych kół wojskowych, «Wojenny Głos», wypowiada następujące, znamienne z wielu względów, poglądy na obecną sytuację w państwie:

„Czasy niesłychanie ciężkie. Przysłuchajcie się rozmowom towarzyskim, wczytajcie się w dzienniki, przyjrzyjcie się działalności władzy administracyjnej wszelkich stopni — nie mówimy już o krwi przelewanej naprawo i nalewo — wszędzie syczy gulew, wszyscy nienawidzą się nawzajem, wszyscy wyszukują coraz to nowe i nowa sposoby narażenia innych na ból i cierpienia... Powietrze wstrząsane jest okrzykami tych, co pożądają krwi, w walce z występnyim gwałtem zaćmieją rozum i dusza czują zmęczenie od tej krwi i nienawiści dookoła. Nigdzie nie słychać słów pokoju, miłości, nikt nie chce zrozumieć, że

gniew, zemsta i krew pociągają za sobą ten sam gniew i tę samą krew. Uczą nas nienawidzić «wrogów ojczyzny», zapominając, że rozbójnik może być i wśród uczciwych. Nasi pasterze duchowni mileżą. Dwuletnia krwawa walka dowiodła jak na dłoni, że akcja równa się kontrakcji. Żyjemy przecież w czasach walki wszystkich ze wszystkimi, a dążymy do samozniszczenia. Mówią, że Rosya ginie z rąk swych wrogów. Bądźmy tedy jej przyjaciółmi, ale przyjaciółmi szczerymi, nie myślącymi o interesach osobistych. Bądźmy gotowi zrezygnować z naszego dobrobytu i wygod — dla dobra narodu, dla szczęścia ojczyzny. Jeśli piętnujemy hańbą zabójców, bądźmy zatem lepszymi od nich, bądźmy więcej chrześcianami, bądźmy wreszcie poprostu — ludźmi rozumniejszymi.

Przypomnijmy sobie, że nad światem unosi się prawda i zbliżmy się ku niej, ku tej prawdzie absolutnej, której nie może zwyciężyć żadne kłamstwo i złość. Największą prawdą świata jest miłość, której niema teraz wśród nas, niema ani wśród «wrogów», ani wśród «przyjaciół» Rosyi, ponieważ miłość nie może propagować śmierci i zniszczenia, — a my żyjemy w królestwie śmierci od bomb, kartaczownic i szubienic. Pływamy w tem morzu krwi i kłamliwie pragnąc je wyczerpać, pogłębiamy je tylko. Mamy na myśli nasze dążenia do stłumienia pożaru, zalewając jednak rzekomo ogień z jednej strony, podkładamy materiał palny — z drugiej.

Przypomnijmy sobie o naszej młodzieży, o naszych dzieciach, które wzrastają w tej atmosferze złości, i pomyślmy o ich losie. Nasze dzieci nie będą miały różanej młodości. W pamięci ich utkwią tylko olbrzymie plamy krwi i luny pożarów. Ten okres życia, kiedy w duszy człowieka budzą się najlepsze ideały prawdy i miłości, nie będzie dla nich istniał. Jak żal naszych dzieci, jak żal przyszłości Rosyi!

Ludzie źli, zewnętrznieją swą złość, bądźcie jednak dobrzy wy, którzyście nie utracili jeszcze zdolności kochania. Wyjmijcie kule z kartaczownic, zrąbce szubienice — i podnieście wyżej, wyżej krzyż, na którym był przybity Ten, który przebaczył i rozbójnikowi*.

*

W dziennikach rosyjskich z d. 12-go b. m. znajdujemy nieco obszerniejsze echa wypadków w Siedlcach. Jedynie «Rossija» nie jeszcze o nich nie wle, a «Now. wr.» ogranicza się do zamieszczenia depesz Agencji telegraficznych; jest to bez wątpienia fakt charakterystyczny. Dawniej bowiem organ p. Saworina (ojca) każde wydarzenie mniejszej nawet miary omawiał natychmiast w oddzielnym artykule wstępnym, a dziś zachowuje dyskretne milczenie. Dzienniki liberalne natomiast robią pierwsze próby scharakteryzowania tragedii siedleckiej. W głowach ich czuć jednak odrazu, iż coś zostało niedomówione i że ten właśnie punkt domaga się wyjaśnienia. Czy dadzą je delegaci ministerium, wysłani, jak zapewnia dziennik «Siegodnia», na miejsce celem przeprowadzenia śledztwa, przyszłość niedaleka już chyba wykaże.

Poniżej przytaczamy te głosy prasy rosyjskiej, jakie znaleźliśmy dotychczas w nadeszłych świeżo dziennikach.

W gazecie «Riecz» p. Irgojew zapytuje:

„Co było w Siedlcach? Z mglistych i sprzecznych komunikatów agencji rządowej widać to tylko, że wojsko strzelało na ulicach oraz na domy i że w pośród ludności jest wielu zabitych, a z żołnierzy nikt nie ucierpiał. Byłoby pożądane poznać dokładną liczbę ofiar i podział ich według płci i wieku. Wówczas możnaby sobie zdać sprawę, o ile walka toczyła się rzeczywiście z rewolucjonistami. Ale jeżeli wśród zabitych znajdują się starcy, kobiety i dzieci, to już z tego samego faktu można będzie bez błędu wnioskować, że nie liczone się przy salwach z interesami spokojnej ludności. Czyż jest możliwy taki stan rzeczy? Czyż nie należy się poważnie zastanowić nad tem, jak zabezpieczyć życie spokojnej ludności chociażby starców i dzieci jeżeli już wszystkich zabitych dorosłych uważać za rewolucjonistów? Jeżeli opinia publiczna surowo potępia hekatombę przy rzucaniu bomb terrorystów, to nie może także spokojnie patrzeć na ofiary strzelania wzdłuż ulic.“

„Strana“ pisze: Z depesz nie wiadomo, kto był sprawcą pogromu. Niezrozumiałem jest dalej, co wywołało bombardowanie nieszczęśliwego

miasta. Dlaczego nareszcie opasano miasto i odcięto je od dworca, przeszkadzając objętej paniką ludności chronić się od kul i pogromców. Źródła prywatne i urzędowe mówią o mnóstwie ofiar ze strony obywateli. Naczelnik ochrony wojskowej, pułkownik Tichanowski — mówi depesza urzędowa — zażądał od przedstawicieli żydów wydania wszystkich strzelających bandystów.“ Zdawałoby się, że w takiej krytycznej chwili przedstawiciele najmniej zdolni są do ustalenia, kto strzelał. W tem niewyjaśnionem dotychczas wydarzeniu jasne jest tylko jedno — oto stan wojenny nie zabezpiecza obywateli, a nawet całych miast od ciężkich niepowetowanych katastrof.“

„Birż. wied.“ zamieszcza następującą notatkę przed własnymi, dość wyczerpującymi informacjami z Siedlec:

„Z Siedlec nadchodzą ponure wiadomości...“

Strasna tragedia rozegrała się tam, lecz dotychczas nie wiemy, kto ją inscenizował: widać krew, liczne ofiary, w uszach grzmi jeszcze kano-nada dział, a mimo to główni aktorowie wciąż ukryci są poza kurtyną. Prawda koniec końców wypytanie na wierzach i opinia publiczna będzie ostatecznie miała możność zorientowania się w sytuacji. Ale bez względu na to, kto byłby winny w tej sprawie, dalszą przepelnia jedno pragnienie i prośba: Precz z morderstwem! Wy, którzyście rozpetali w sobie zwierzęta, przyjdźcie do przytomności! Stańcie się znów ludźmi!“

Wychodząca w Moskwie gazeta «Nowyj Put’» pisze w artykule wstępnym:

„Środek uwagi publicznej przeniósł się do Siedlec. To małe miasto polskie zalane jest krwią, płonie w ogniu salw artyleryjskich i gaśnie w dymach zgliszcz. Oczy wpatrują się badawczo z niepokojem i troską przez mgłę niejasnych komunikatów telegraficznych w kontury nowych okropności i nowej klęski.“

Kto to uczynił? Kto to wywołał? Z jaką kategorią krwawych wypadków, tak obficie wypełniających naszą rzeczywistość, mamy tym razem do czynienia? Otrzymane dotychczas wiadomości upstrzone są liczbami zabitych i rannych, nie dają jednak mniej więcej przybliżonego obrazu tego, w jaki sposób powstał pogrom siedlecki, i nie dają również odpowiedzi na postawione powyżej pytania. Zdaje się, że mamy tu przed sobą jakiś nowy typ, jakąś niespodzianą i okrutną kombinację pogromu karnego i pogromu żydowskiego, zlewającą w jedno okropność obudwu, lecz ztracającą przez to „czystość“ każdego z tych typów oddzielnie.

W każdym jednak razie z zupełną jasnością wychodzi na jaw nadmierne napięcie akcji karzącej. I jeszcze jedno staje się jasnym, to mianowicie, że obcywane wciąż „uspokojenie“ oddala się coraz bardziej.“

Echa z Siedlec.

Wczorajszy „Warsz. Dniw.“ zamieszcza obszernie korespondencje, o wypadkach w Siedlcach, w której jako powód represji podaje napady rewolucjonistów. Niektóre ustępy tych korespondencji przytaczamy poniżej:

„W sobotę, 8-go września wieczorem, około godziny 6—7, jaćs żydzi, zgrupowawszy się około żołnierza, stojącego na posterunku przed odwachem, dali do niego kilka strzałów, poczem zaczęli uciekać. Żołnierz, nie tracąc przytomności, momentalnie zaalarmował wartę, a po upływie kwadransa, wojska, według zawczasu przygotowanego planu na wypadek ekscesów rewolucyjnych, szybko maszerując, otoczyły z trzech stron miasto i w środku miasta po ostrzelaniu domów, z których dawano do żołnierzy wystrzały rewolucyjne, dokonano rewizyi. To trwało do 12-jej w nocy. Zabitych w tym czasie było niewielu, a gdy zmierzchno, ostrzeliwanie domów ustało i przez przedstawicieli miasta oznajmiono mieszkańcom, że, jeżeli do 6-jej rano nie ustanie strzelanie z domów i nie wydani zostaną przyjezdni i miejscowi członkowie drużyny bojowej „Bundu“, rewizye i ostrzeliwanie domów zostaną wznowione. Żołnierze libawskiego pułku piechoty ulokowali się na trotuarach, a patrolo konne 39-go narwskiego pułku dragonów rozjeżdżały po mieście. Patrolo konne zajęły również różne punkty w kierunku do mostu, stacyi kolejowej, rzeki Muchawki i t. d., tak, że nikt ani wjechać do miasta,

ani też wyjechać, bez specjalnego pozwolenia naczelnika ochrony wojskowej, pułkownika Tichanowskiego, nie mógł.“

W niedzielę, o 6-jej rano, wojska, ze względu, że strzały nie ustawały, po uprzedzającym sygnale za pomocą bębnow, rozpoczęto rewizye domów w czterech dzielnicach. Podczas rewizyi działy się sceny tragiczne...“

Kilkakrotnie powtórzono rozkaz wydania terrorystów. Następnie po uprzedzeniu i usunięciu starców, kobiet i dzieci, w poniedziałek na mocy zezwolenia władzy wyższej, dano parę wystrzałów z armat, przyczem zburzono kilka domów...“

Podczas rewizyi rozbito wiele magazynów, które w nocy rozgromione zostały przez nieznaną burzycieli, lecz pogrom miał raczej charakter niszczenia, niż rabunku...“

W mieście panuje jakaś cisza złowroga, przezywana od czasu do czasu odgłosem kroków żołnierzy patrolujących, bez przerwy przechodzących ulicami. Oprócz nich na rogach ulic stoi kilku żołnierzy pieszych i na koniach. Przechodniów naturalnie nie widać. Wszystkie magazyny zamknięte. Część miasta w pobliżu stacyi ucierpiała mało, lecz w miarę zbliżania się do środka miasta, coraz bardziej widoczne są ślady ostatnich wypadków...“

Tyle „Warsz. Dniwnik“...“

Na komorze w Sosnowcu.

Wiadomo, że na pograniczach naszych, dla ułatwienia komunikacji z sąsiednimi państwami, wydają kartki paszportowe, ważne na dni 28.

Korzystając z tej kartki i ja wyjechałem za granicę, biorąc z sobą najpotrzebniejsze rzeczy, jak bieliznę i trochę garderoby; cały mój koszyk stanowił bryłę 50 centymetrów długości, 34 szerokości i 20 wysokości. Co się w tem pomieścić może — niech ocenią nasze panie, któreby w tym «kufrze» nie zdołały pomieścić nawet jednego kapelusza.

Przy wyjeździe zagranicę, tragarz ostrzegł mnie, żebym te rzeczy zapisał, bo potem będą czynić na komorze trudności.

— Gdzie się to robi? — pytam.

— W sali rewizyjnej. Ale teraz pana tam nie puszczają, dopiero za godzinę, bo obecnie odbywa się rewizya.

— A pociąg kiedy odchodzi do Katowic?

— Za godzinę i 10 minut. Może pan pojedzie następnym pociągiem za trzy godziny...“

— Dobrze.

Decyduję się zatrzymać do następnego pociągu, ale rewizya trwa 1½ godziny, poczem urzędnicy idą na śniadanie, aby powrócić na rewizyę następnego pociągu.

Do sali rewizyjnej nie puszczają.

Nie czekam już dalszych trzech godzin do następnego pociągu i siadam do odchodzącego, aby za kilkanaście minut stanąć w Katowicach.

— Masz pan co do ocenia? — pyta mnie jakiś hakatysta.

— Nie.

Nakleja znak i puszcza mnie. Czasem prosi o otworzenie kufierka, ale tylko w tym celu, aby jeszcze prędzej pozwolił go zamknąć.

Rewizya skończona.

Przebyłem następnie rewizyę z Prus do Austrii w Boguminiu i z powrotem. Wszędzie jednako traktowano te oględziny.

Powróciłem wreszcie do Sosnowca.

Na wstępie urzędnik oświadcza mi, że nie będzie rewidował rzeczy, aż mu pokażę paszport. Ponieważ kartkę odebrał żandarm, więc czekam dobre pół godziny, zanim ją zwrócił.

Następnie przybywam do swego kufierka.

— Co? Za kartką i wiesz pan rzeczy?

— Wystaw pan sobie, że jadę za kartką i wiozę rzeczy.

— To nie wolno, gdyż kartka służy tylko do przejazdu — złośliwie nadmienia jakiś urzędnik komory.

— Czy mam prawo za tą kartką przebywać 28 dni za granicą?

— Masz pan prawo.

— A więc prawdopodobnie żądasz pan, aby obywatel Cesarstwa rosyjskiego, bawiąc 28 dni za granicą, nie zmieniał bielizny?... Ładne tam mieliby pojęcie o naszej czystości...“

— To zapisuj pan rzeczy.

— Owszem, ale wyznacz pan urzędników, którzyby spełniali te czynności w oznaczonych godzinach, nie tamując ruchu.

Urzędnik przerzucił moje rzeczy, uruknął coś, abym był cicho, bo podda mnie ściślejszej rewizji i kazał zwrócić kuferek ze zbrudzoną bielizną.

Taka jest historia obywatela Cesarstwa Rosyjskiego, udającego się za legalnym pół-paskiem na dni 28 zagranicę.

Kiedy we wszystkich dotychczasowych relacjach o pogromie w Siedlecach, czy to w prasie warszawskiej, czy też nawet niezależnej petersburskiej, pełno jest nie-domówień o rzeczywistych pogromcach i sprawcach rabunku; kiedy z jednej strony urzędowy Petersburg, a z drugiej urzędowa Warszawa wysyłają na miejsce delegacje dla przeprowadzenia śledztwa, urzędowy organ socjalistów niemieckich już wie dokładnie, kto winien.

Korespondent tej gazety donosi z Siedlec, że rabunkiem zajmowały się „niższe klasy społeczne — bandyci, złodzieje kieszonkowi i narodowcy polscy (dosłownie z podkreśleniem w „Vorwaerts“) — czyli jak się sami nazywają, narodowi demokraci.“

Na takie zuchwałe oszczerstwo nie zdobył się dotąd nikt, nawet pisma ultrahakatyckie w Niemczech. Przeszedł je korespondent „miedzynarodowy.“

Organ P. P. S. „Robotnik“ donosi, że zamach na generała Tiunenkowa w dniu 2 b. m. i bomba w Żyrardowie dnia 10 b. m., były dziełem członków organizacyi bojowej P. P. S. Pisze o tem „Złoty Róg“

Z powodu zakazu zjazdu kadetów, pismo „Towariszcz“ zaznacza nowy poważny krok rządu w kierunku reakcji. Nawet przy ministrze Darnowo kadeci mogli swobodnie organizować się i obradować. Ministerium obecnie ustanowiło ścisły dozór nad przywódcami tego stronnictwa, ażeby pomimo zakazu nie zwołali zjazdu w granicach kraju lub też w razie zjazdu zagranicą, nie wydali odezwy.

Gazeta „Towariszcz“ zapewnia, że wypadki w Siedlecach zaniepokoiły partję dworską i zachwiały stanowiskiem niektórych osób z grona wyższej administracyi. Znowu obiegają pogłoski o nominacyi gen. Rennenkampfa.

Z Petersburga donoszą „Kuryerowi Warsz.“ Sąd wojenny w Rydze w tych dniach wydał wyrok na wielu rewolucjonistów, którzy jeszcze w zimie byli rozstrzelani przez oddziały karne. Jeden z nich uniewinniony, inni skazani na trzy miesiące więzienia, a nikt na karę śmierci.

Główny prokurator wojenny, Pawłow, wydał rozporządzenie, aby do składu sądów polowych wchodziłi tylko oficerowie, służący w szeregu, nie zaś pełniący służbę w sądach wojennych.

Dzienniki petersburskie donoszą, że 13 b. m. pociągiem Nord-express przyjechał z zagranicy b. minister Durnowo. Pociąg zatrzymał się o trzy wiorsty od stacyi, poczem minister Durnowo wyszedł z wagonu pod silnym konwojem i udał się niewiadomo dokąd.

ZACIĄGAJCIĘ SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Budzimita. Jutro Sędziszawa.

ZEBRANIA. Dziś zebranie czeladników malarzskich i lakierniczych, Nawrot 38, o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie Macierzy Szkolnej w Chojnach w zakładzie kuracyjnym o godz. 4 po poł.

— Jutro ogólne zebranie członków Tow. śpiew. Lira, Nawrot 38, o godz. 4 po poł.

— Jutro walne zgromadzenie członków Towarz. śpiew. Lutnia, Piotrkowska 108, o godz. 3 po poł.

— Jutro ogólne zebranie członków stow. „Jedność“, Konstantynowska 14.

KRONIKA,

O szkarlatynie. Łódzki oddział Towarzystwa higienicznego wydrukował ulotne listki, specjalnie ułożone o szkarlatynie i rozdaje je przy po-

średnictwem księży, pastorów, dozorców bóżniczych i lekarzy fabrycznych. Treść tych listków, zatytułowanych: «Do matek! Wobec epidemii szkarlatyny», jest następująca:

„Gdy dziecko zachoruje na szkarlatynę, niech je pani najlepiej odda do szpitala, bo ta choroba wymaga wielkiej opieki; oprócz tego inne pani dzieci zarazić się mogą, jeżeli pani dziecko w domu zostawi. Jeżeli pani koniecznie chce leczyć w domu, niech pani usunie inne dzieci do krewnych czy znajomych. Dziecka na poradę do doktora niech pani nie nosi, bo po drodze może pani zarazić inne dzieci. Nie można też wozić w tramwaju, ani w dorożce; do szpitala najlepiej zanieść, albo wezwać karetkę miejską. Niech pani wezwie doktora do domu, jeżeli pani nie oddała dziecka do szpitala.

Zadnych dzieci niech pani do mieszkania nie wpuszcza, a i dorosłym niech pani zapowiada, że u pani w mieszkaniu jest szkarlatyna, bo mogliby przenieść szkarlatynę swoim dzieciom. Jak pani z domu wychodzi, niech pani sobie dobrze ręce i twarz wymyje, w domu niech pani nakłada duży fartuch i jak pani wychodzi, niech go pani zdejmuje, bo i pani może innym przenieść szkarlatynę; niech pani o tem szczególnie pamięta, jak pani idzie do sklepu czy na targ; niech pani bułek nie dotyka rękami, ani innych wiktuałów, bo nieraz akurat pani tego nie weźmie, a ktoś inny przez to, że się pani dotykała, zarazi się szkarlatyną. Niech pani nie myśli, że to tylko tak doktorzy straszą; tym właśnie sposobem szkarlatyna idzie co raz dalej i dużo dzieci przez to umiera.

Gdyby dziecko po kilku dniach wyglądało już nawet jaknajzdrowsze, może ono zarazić inne dzieci, dopóki skóra się łuszczy i pani może te łuski na rękach czy na ubraniu przenieść komu innemu. Dziecko, gdyby się czuło jaknajlepiej, musi leżeć w łóżku trzy tygodnie, bo w szkarlatynie nieraz dopiero w trzecim tygodniu dziecko dostaje zapalenia nerek i może na to ciężko zachorować. Dla tego też musi leżeć w łóżku i przez trzy tygodnie nie może dostawać mięsa, piwa. Trzeba dawać dużo mleka i wogóle dużo pić; jak już przestanie gorączkować, można oprócz tego dawać kaszki suche i na mleku, ryż suchy i na mleku, bułeczkę z masłem. Trzeba uważać na urynek, czy dużo dziecko oddaje; szczególnie jak już się kończy 2 tygodnie, uważać czy dziecko nie puchnie.

Pod łóżkiem, jak już dziecko zacznie się łuszczyć, niech pani rozpościera prześcieradło zmoczone w wodzie karbolowej, żeby nie roznosić łusek po całym mieszkaniu.

Do szkoły dziecko nie może iść wcześniej, jak za 6 tygodni. Rodzeństwo, jeżeliby nawet było zdrowe, też 6 tygodni nie może chodzić do szkoły, o ile było w tem samym mieszkaniu.

Przed pójściem do szkoły niech się dzieci wykąpią i włożą ubranie, którego nie używały podczas choroby. Bieliznę dzieci trzeba wygotować z sodą, a rzeczy oddać do miejskiej kamery dezynfekcyjnej. Mieszkanie trzeba gruntownie przewietrzyć, podłogi wymyć ługiem.

Niech pani pamięta, że dziecko chore na szkarlatynę, jest zaraźliwe przez całe sześć tygodni, dopóki się łuszczy — i może zarazić i rodzeństwo i inne dzieci. Jeżeli pani nie chce mieć na sumieniu choroby albo śmierci innych dzieci, niech pani będzie ostrożną!

Polskie gimnazjum. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie ze źródła wiarogodnego, że otwarcie Polskiej szkoły średniej w Łodzi nastąpi wkrótce.

Ze szkoły handlowej. Liczba świeżo przyjętych uczniów do 7-klasowej szkoły handlowej dosięga 200, dawnych zaś pozostało 700, czyli ogólna liczba uczęszczających do łódzkiej szkoły handlowej wynosi do 900 uczniów. Oddziały równoległe posiadają klasy: wstępna starsza i pierwsza po trzy oddziały, zaś druga, trzecia, czwarta, piąta i szósta po dwa oddziały.

Wobec szczupłości pomieszczenia w gmachu szkolnym, siódma klasa, mieszcząca się dotąd w audytorium chemicznym, przeniesiono w ubiegły czwartek do lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. Towarzystwo oddało czasowo na użytek szkoły handlowej salę posiedzeń bezinteresownie. Liczba uczniów klasy siódmej wynosi 29.

Do władzy szkolnej napływają ciągle podania uczniów o uwolnienie od płacenia wpisowego. Dotychczas wpłynęło 120 podań. W roku zeszłym takich podań złożono 212.

Wpisowe pokrywane bywa z funduszu następujących: 5% ogólnej liczby uwalnia zgromadzenie kupieckie, następnie tworzą się środki ze stypendyów i funduszu Towarzystwa pomocy.

Z gimnazjum męskiego. W tutejszym gimnazjum męskiem lekcye rozpoczęły się we czwartek ubiegłego tygodnia. Ogólna liczba uczęszczających w roku bieżącym do gimnazjum wynosi 320. Liczba świeżo przyjętych uczniów stanowi 45, w tem 40% żydów.

Skutkiem wczorajszego zajęcia w szkole Aleksandryjskiej miejskiej, od wczoraj po południu rozminęto wartość wojskową dokoła gmachu gimnazjalnego.

Z „Lutni“. Na zgromadzeniu członków Towarzystwa, które odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 3 po południu, między innymi będzie ustanowiony budżet dochodów i wydatków na rok 1906/7, a także wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej; przeto pożądanym byłby jaknajliczniejszy udział członków Towarzystwa. Jutrzejsze zebranie, oznaczone w drugim terminie, będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych.

Koleje podjazdowe elektryczne. Mimo zmniejszonego ruchu pasażerskiego w godzinach wieczornych, począwszy od dnia 17 b. m. w dni świąteczne i niedziele rozkład pociągów pozostanie bez zmiany, a mianowicie—ostatnie pociągi wychodzą: z Łodzi do Zgierza o godz. 11-ej m. 8, z Zgierza do Łodzi o godz. 11-ej m. 8; z Łodzi do Pabianic o godz. 11-ej m. 9, z Pabianic do Łodzi o godz. 11-ej m. 9; w dni zaś powszednie ostatnie pociągi wychodzą: z Łodzi do Zgierza o godz. 10 m. 5, z Zgierza do Łodzi o godz. 10-ej m. 5; z Łodzi do Pabianic o godz. 10-ej m. 18, z Pabianic do Łodzi o godz. 10 m. 1.

Zamknięcie Talmud-Tory. Wobec grożącej epidemii szkarlatyny w mieście naszym, która szerzy się z niesłychaną szybkością, władze szkoły rzemieślniczej (Talmud-Tory) zatrwożone zostały, aby straszna ta choroba nie wdarła się do uczelni i nie zabrała ofiar. Na zwołanem ad hoc posiedzeniu zarządu Talmud-Tory z udziałem lekarzy zastanawiano się nad obmyśleniem środków zabezpieczających wychowanców od niebezpiecznego gościa, jakim jest szkarlatyna. Wyłonił się wniosek, ażeby wynająć dom izolacyjny, w którym można by pomieszczać chorych wychowanców. Oczywiście na wynajęcie takiego domu i utrzymanie potrzeba znacznego funduszu. Dlatego też zebrani uchwalili odwołać się do instytucyi dobroczynnych, a w pierwszej linii do żydowskiego Towarzystwa dobroczynności z prośbą o zasiłek pieniężny w sumie 1,000 rb.

Odpowiedzi jednak zewsząd otrzymano odmowne; uzasadnione brakiem na ten cel specjalnych funduszu.

Wobec tego zarząd Talmud-Tory czuł się zmuszony wszystkich wychowanców zarówno w szkole jak i w warsztatach w liczbie około 400 rozpuścić i gmach zamknąć.

Zamknięcie Talmud-Tory było nieuniknione, gdyż kilkudziesięciu wychowanców mieszka w domach, gdzie rozgościła się złośliwa szkarlatyna.

Zawieszenie przymusowe wykładów w Talmud Torze trwać będzie conajmniej przez miesiąc. Z powodu nadchodzących świąt żydowskich wychowanci nie będą zbyt odczuwać przerwy nauki.

Z kolei. Rzemieślnicy i robotnicy warsztatów głównych i depo, oprócz pucerów etatowych, w dalszym ciągu trwają przy bezrobociu. Dziś wyjechali do Warszawy delegaci, którzy chcą porozumieć się z Radą zarządzającą.

Echa najścia na szkoły. W uzupełnieniu wiadomości o najściu wczorajszym na szkołę 4-klasową miejską Aleksandryjską, nadmieniamy, że po wtargnięciu do uczelni grupy ludzi, żądających, aby wykłady prowadzone były w języku polskim, w pół godziny zjawila się druga grupa ludzi, mianujących się przedstawicielami jednej z partyj skrajnych, którzy zażądali od inspektora szkoły, pod groźbą, aby wykłady prowadzone były dalej, jak dotąd, w języku rosyjskim.

Dzisiaj w szkole Aleksandryjskiej lekcye odbywały się tylko do południa.

— Wczoraj grupa nieznanych ludzi usiłowała przeszkodzić uczniom, idącym na lekcye do szkoły przemysłowo-rękodzielniczej, zatrzymując ich na ulicy Karola.

Dzisiaj wykłady odbywają się w tej szkole normalnie.

Zatrzymano również na ulicy Średniej uczennice gimnazjum żeńskiego. Znaczna część uczennic zmuszona była opuścić lekcje. Dziś zajęcia odbywają się prawidłowo.

Porozumienie się między majstrami i czeladnikami tapicerskimi nie doszło do skutku, gdyż ci ostatni postawili żądanie, na które majstrowie zgodzić się nie mogli. Majstrowie postanowili w pomiedzialek otworzyć zakłady i robić sami, bez uczniów i czeladników.

Wieczór deklamacyjny p. M. Kisielnickiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 16-go o godz. 4 po południu. Ceny miejsc są nadzwyczaj dostępne, gdyż znacznie niższe od cen zwykłych teatralnych.

Pierwszą część wieczoru artysta poświęci pamięci Mickiewicza, wypowie Konrada Wallenroda.

Drugą część wypełni piękny poemat K. Laskowskiego p. t. „Śmierć ks. J. Poniatowskiego“, poczem dział poważny zakończy nieznanym u nas utwór M. Konopnickiej „Program“, pisany przez poetkę pod wrażeniem chwili obecnej.

Na dział humorystyczny złożą się satyry z doby dzisiejszej.

Przypuszczamy, iż zbytecznym byłoby zachęcać naszą publiczność do odwiedzenia w niedzielę teatru Wielkiego.

Uwolnieni. Skazani wyrokiem czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego za propagandę polityczną mieszkańcy powiatu łódzkiego Berek Juzenberg i Abram Neuhaus, po odcierpieniu trzymiesięcznej kary zostali uwolnieni z więzienia.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajsze następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Długiej nr. 10 Chaja Zamańiec, lat 28, bez zajęcia; na ul. Zawadzkiej nr. 7 Władysław Kaczmarek, lat 22, bez zajęcia i mieszkania; na Starym Rynku nr. 8 Marian Piętnicki, lat 35, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Pańskiej nr. 13 Roman Kowalski, lat 12, syn ślusarza, dostał kurczu żołądka i odwieziony został do mieszkania na ul. Dolną; na ul. Piotrkowskiej nr. 35, człowiek lat około 40, znaleziony w stanie nieprzytomnym, odwieziony do szpitala św. Aleksandra, bez możności stwierdzenia nazwiska i adresu; na ul. Nowomiejskiej nr. 26 Anastazyja Debicka, lat 26, pozostająca bez zajęcia i mieszkania i na ul. Krótkiej nr. 8 Władysław Słimák, lat 36, furman, dostał kurczu żołądka. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Do studni. W dniu wczorajszym na stacji towarowej kolei kałiskiej, Józef Włazło, robotnik tejże kolei, wpadł do studni. Wydobyto go z rozbitą głową. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwieziony został w stanie groźnym do szpitala Geyerów.

Postrzał. Wczoraj, gdy Michał Kowalski, robotnik fabryki Silbersteina przy ul. Pustej nr. 13 powracał z obiadu do fabryki, niewiadomy sprawca dał do niego strzał z rewolweru. Rana głowy lekka; po opatrunku przez lekarza Pogotowia Kowalski dalej pracował.

Paraliż. Na ul. Długiej nr. 42 Tomasz Maszalski, cieśla, lat 45, przy pracy nagle został sparaliżowany; stracił mowę i przytomność. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Kradzież. Przy ul. Pańskiej nr. 40, z mieszkania Gołdy Bidler skradziono 45 ubranek dziecięcych.

Ucieczka. Aresztanci 23-letni Nikodem Józefowicz, 23-letni Antoni Skoroszynski z Łodzi i 23-letni Stefan Antoniak z Dłutowa, zatrzymani byli w Łasku na kradzieży i osadzeni w areszcie, z którego mieli być przesłani do więzienia Piotrkowskiego. W nocy z czwartku na piątek wypilowali oni kratę w oknie, przez które zbiegli.

Bandytyzm. Kolonia Żabieniec nawiedzona była w tych dniach przez kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów. Naszli oni mieszkanie dwóch kolarzy Łanego i Gotfrieda Barezke. Na krzyk o pomoc zbiegli się koloniści, bandyci jednak zdołali uciec. Taż sama prawdopodobnie banda udała się do sąsiedniej wsi Rąbień; jednemu z włóścian zrabowano 80 rb. I tu sprawców napadu nie złapano.

OFIARY.

Na Kochanówkę.

Rb. 22 kop. 95 s kłoda z upoważnienia p. Zofii Libiszowskiej Zarząd II-ej łódzkiej kasy pogrzebowej, jako pozostałość z kosztów pogrzebu ś. p. Juliana Libiszowskiego.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki,
Władysław Jędrzejewski rb. 1.

Na pogromy w Siedkach,
W. W. rb. 2.

Na Macierz Szkolną.

Jako kara za awantury w fabryce robotnik Szadkowski kop. 15; Adolf Dudkiewicz kop. 30.

Na wpis dla uczniów Szkoły Handlowej.
Zamiast wienca na grób ś. p. Stanisława Knopfa pp. Bogucy rb. 1 kop. 50.

Z WARSZAWY.

* Rewizje wczorajsze.

Wczoraj za teren swoich operacji rewizyjnych wojsko obrało dzielnicę, obejmującą ulice: Ceglana, Łucka, Grzybowską i Krochmalną, od Walicowa Wronią, Towarową, część Żelaznej, plac Witkowskiego i sąsiednie.

Już o godz. 6-ej wojsko różnej broni zamknęło wyloty ulic całej dzielnicy i aresztowało masowo, bez względu na posiadanie dowodów. Sklepy i bramy domów pozamykano. Przez dwie godziny nie sposób było przedostać się przez kordon wojskowy. Prócz tego w niektórych punktach tej dzielnicy rewidowano domy. Dokonywało tego wojsko z policją pod dowództwem kilku oficerów, przyczem przetrząsano meble i sprzęty, rewidując dość drobiazgowo. Przez czas rewizji nikogo z domu nie wypuszczano, ani do niego nie wpuszczano.

W niektórych domach aresztowano ludzi, zwłaszcza takich, którzy tam nie mieszkają, a znaleźli się przypadkiem, schroniwszy się z ulicy przed patrolami. Wogóle aresztowano przeszło 700 osób, które partiami przeprowadzono do kaszar przy ul. Grzybowskiej i do cyrkuła. Z tych 150 wypuszczono po wylegitymowaniu się ze sposobu do życia; resztę zatrzymano.

Od godz. 8-ej zaczęto otwierać kolejno ulice, a około godz. 9-ej z dzielnicy zdjęto patrole i wtedy dopiero mieszkańcy, zatrzymani przed kordonem, mogli przedostać się do swoich domów. Wiele osób pobito kołbami.

* Wyroki sądu wojennego.

Warszawski sąd wojenno okręgowy na wczorajszym posiedzeniu w cytadeli, pod przewodnictwem generał-majora Sieleckiego rozpoznawał sprawę pp. Chaj Flatau (25 lat) i Sury Rotkopfówny (19 lat), oskarżonych z 2 cz. 102 art. now. kod. krym. Obie oskarżone pociągnięto do odpowiedzialności karnej za należenie do „warszawskiej grupy anarchistów-komunistów“.

Sura Rotkopfówna jest siostrą Abrama Rotkopfa, rozstrzelanego w drodze administracyjnej razem z 15 innymi osobami w dniu 17 stycznia r. b. w cytadeli. Warszawski sąd wojenny skazał: Chaję Flatau na zesłanie na osiedlenie, a Surę Rotkopfównę na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót.

Oprócz sprawy powyższej, warszawski sąd wojenny rozpoznął wczoraj jeszcze sprawę Stefana Furnala i Edwarda Kołackiego, oskarżonych z art. 279 ust. woj. i 1627 kod. kar. głów. i pop. o to, iż w dniu 31 stycznia r. b. weszli do gabinetu naczelnika stacji Bliżyn i rzuciwszy się na strażnika Chanę, który czekał na pociąg, pod groźbą rewolwerów odebrali mu szablę i rewolwer. Sąd wojenny uwolnił Kołackiego od odpowiedzialności, Furnala zaś skazał na 20 lat ciężkich robót.

Następnie rozpoznawano sprawę 16-letniego robotnika Leona Nowomińskiego, oskarżonego z art. 279 ust. woj. o to, iż w dn. 5 stycznia r. b. we wsi Koło razem z innymi, dotychczas niewykrytymi napastnikami strzelał do strażników ziemskich Boczkowa i Szajdurowa. Szajdurow był ranny w plecy, Boczkow zaś w lewy bok. Sąd wojenny Nowomińskiego uniewinnił.

Towarzystwo Kultury Polskiej.

W poważnym gronie warszawskiej inteligencji opracowany został projekt doniosłej instytucji społecznej p. n. «Towarzystwo kultury polskiej». Ustawa towarzystwa złożona została władzom do ulegalizowania.

Poniżej podajemy szczegółową treść ustawy.

Ustawa Towarzystwa kultury polskiej.

I. Cele:

1) Zadaniem T. K. P. jest wytwarzanie lub popieranie materialnej, umysłowej i moralnej kultury narodu polskiego w państwie rosyjskiem, na

gruncie bezpartyjnym, wyłączającym wszelkie stronnicze dążności polityczne.

2) Działalność swoją rozwija T. K. P. w czterech kierunkach, którym odpowiadają jego cztery wydziały: społeczny, oświatowy, prawno-moralny i przemysłowo-finansowy.

3) Nie zamykając się w żadnej klasie społecznej T. K. P. przenosić będzie główny punkt ciężkości swych prac, zabiegów i przedsięwzięć na warstwy ludowe.

4) Prace, przedsięwzięcia i instytucje T. K. P. opierają się na podstawie praw obowiązujących.

A) Wydział społeczny.

1) Zadaniem tego wydziału jest wykazywanie potrzeby i pożytku, projektowanie i zakładanie wszelkich instytucji i urzędzeń społecznych, zwłaszcza służących ludowi, a mianowicie: szpitalów, ochron, stowarzyszeń i związków, muzeów, galerij, klubów, domów ludowych i t. p.

B) Wydział oświaty.

1) Zadaniem tego wydziału jest podnoszenie poziomu wiedzy społeczeństwa, a zwłaszcza ludu. W tym celu zakłada on i utrzymuje czasowe kursy i stałe szkoły wszelkich rodzajów, czytelnie, biblioteki publiczne, pracownie naukowe, zbiory pouczające, wydawnictwa czasopism i książek, ustanawia stypendya, wyznacza konkursy, słowem stwarza wszelkie instytucje i gromadzi wszelkie środki, służące do kształcenia narodu.

C) Wydział przemysłowo-finansowy.

1) Zadaniem tego wydziału jest stworzenie przyjaznych warunków dla rozwoju i pomnożenia źródeł materialnych, bogactwa narodu, a zwłaszcza ludu. W tym celu zakłada on i organizuje towarzystwa kooperacyjne, spółki przemysłowo-handlowe, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i t. p.

D) Wydział prawno-moralny.

Zadaniem tego wydziału jest szczepienie w społeczeństwie zasad moralnych, poszanowania praw ludzkich i obywatelskich oraz obrona tych zasad i praw, gdziekolwiek i jakkolwiek one zostały pogwałcone lub uszczuplone. W tym celu wydział z własnej lub cudzej inicjatywy podejmuje i prowadzi dochodzenie przewinień, procesy, skargi do władz, instytucji ustawodawczych we wszelkich sprawach i wypadkach, w których albo dobro społeczne zostało narażone, albo prawa życia społecznego złamane.

II. Środki.

Środki T. K. P. gromadzą się: z wszelkich ofiar, darowizn, zapasów, dochodów, osiąganych za pomocą podjętych w tym celu przedsięwzięć (szkoły, zakłady przemysłowo-handlowe, wydawnictwa i t. p.), oraz ze składek członków. Wpływy te rozdzielają się, stosownie do uchwał zgromadzenia ogólnego, na kapital żelazny i obrotowy.

Każdy wiążek miejscowy $\frac{2}{3}$ składek zatrzymuje na potrzeby własne, a $\frac{1}{3}$ odsyła do kasy zarządu wydziałowego. Wszystkie zaś specjalnie dla wydziału uczynione darowizny pozostają w jego zawiadywaniu i użytkowaniu. Rachunki prowadzone są buchalteryjnie według przepisów prawa.

III. Członkowie.

Członkiem Towarzystwa może być każda osoba dojrzała, bez różnicy płci.

Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych, ulegających balotowaniu, pracujących w jakiegokolwiek organizacji Towarzystwa i opłacających 2 ruble rocznej składki; b) członków popierających, nie ulegających balotowaniu, płacących 5 rb. rocznie; c) dobroczyńców, którzy pomnożyli majątek Towarzystwa znacniejszą sumą pieniędzy lub darowizną; d) honorowych, którym Towarzystwo zawdzięcza ważne usługi.

(Dok. nastąpi).

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg 14 września. Główny zarząd do urzędzeń ziemskich rolnictwa ogłasza następujące wyjaśnienia: Z powodu ukazu z dnia 11 września przeznaczono na sprzedaż włóścianom 4 miliony dziesięcin gruntów skarbowych dochodowych, dających rządowi średnio 6,700,000 rocznie lasów około trzech milionów dziesięcin. Większość tych gruntów już znajduje się w użyt-

kowaniu włościan, lecz starania o sprzedaż dzierżawionych gruntów dowodzą dążeń do pozyskania praw własności. Taksowanie tych gruntów będzie dokonywane przez komisję urzędów ziemskich na tych zasadach, jakie są stosowane przy kupnie ziemi przez Bank włościański. Podstawą szacunku będzie średni dochód czysty w danej miejscowości, nie czynsz dzierżawny. Przesiedleńcom w potrzebie udzielany będzie budulec z lasów skarbowych i zapomogi na urządzenie gospodarstw. Środek ten w związku ze spotęgowaną działalnością Banku włościańskiego co do nabycia ziem obywatelskich, pozwoli już obecnie komisjom urzędów ziemskich zaspokoić najpilniejszą potrzebę ziemi stanu włościańskiego.

Petersburg, 14 września. Niedawno utworzona w Petersburgu partya narodowców, rozwija energicznie swoją działalność agitacyjną. Otworzyła filie w Tulie i Moskwie, prowadzi rokowania o zlanie się w Moskwie z rosyjską partją narodową i z kerczeńską filią partji porządku prawnego. Partya usilnie stara się pozyskać staroobrzędowców i bezpartyjnych robotników.

Petersburg, 14-go września. Minister spraw wewnętrznych wnosi do rady ministrów do rozpoznania projekt prawa o staroobrzędowcach i sekiarzach. Ci ostatni mają otrzymać prawo swobodnego wyznawania swojej religii, jawnego odprawiania obrzędów religijnych i tworzenia stowarzyszeń religijnych. Prawo nie będzie rozszerzone tylko na sekty zabobonne, na sekty niechrześcijańskie i na nauki, połączone z czynami, zabronionymi przez kodeks karny. Do projektu prawa dołączono projekt przepisów o prowadzeniu osobnych ksiąg metrycznych, aktów ślubnych i zejścia staroobrzędowców i sekiarzy.

Petersburg, 14 września. Ministerium spraw wewnętrznych nadało nieletnim dzieciom żydów a zupełnym sierotom prawo wyjazdu zagranicę. W razie utraty dokumentów, udawadniających tożsamość osoby, dzieci te mogą wyjechać za świadectwem, udzielanem emigrantom. Z powodu trudności, czynionych w Niemczech przy przebywaniu tam za takimi świadectwami, minister spraw wewnętrznych zwrócił się do ministra spraw zagranicznych, aby rząd niemiecki opiekosił takimi sierotami.

Petersburg, 14-go września. W uzupełnieniu zakomunikowanych już przyczyn niezezwolenia na zjazd kadecki, należy donieść, że zgodnie z art. 17-ym tymczasowych przepisów o związkach i stowarzyszeniach zjazd przedstawicieli miejscowych komitetów stronnictw politycznych nie jest zjazdem ludzi określonego zawodu lub zajęcia, lecz zebraniem osób, podzielaających jednakowe poglądy polityczne. Wewnętrznej różnicy między wiecami a posiedzeniami takiego zjazdu niema, gdyby zaś na zebrania te nie dopuszczono osób obcych w każdym razie byłyby one publiczne, gdyż niema gwarancji, że na posiedzeniach będą obecni tylko przedstawiciele istniejącego związku lub stowarzyszenia. W ten sposób zjazd stronnictwa Wolności ludu przedstawia sam przez się seryę politycznych wieców, a więc sprawa zezwolenia lub zakazu takich wieców podlega za każdym razem mocy przepisów istniejących.

Petersburg, 14 września. Kancelarya uniwersytetu petersburskiego ogłasza o przyjęciu 150 kobiet w charakterze wolnych słuchaczek, oraz o przyjęciu do uniwersytetu 400 żydów.

Petersburg, 14 września. Odbyło się pierwsze zebranie uniwersyteckie w gmachu uniwersytetu. Prezydium było zaproponowane przez starostów. Sala aktowa nie mogła pomieścić wszystkich zebranych. Na 1,589 głoszących, 1,203 postanowiło, że uniwersytet należy otworzyć, co się zaś tyczy urządzania w uniwersytecie mityngów, większością wszystkich głosów przeciw 17 przyjęto rezolucyę, głoszącą, że mityngi ludowe w uniwersytecie są obecnie nie na czasie. Następne zebranie o charakterze czysto akademickim odbędzie się d. 18 b. m. Kuchnia studencka będzie otwarta d. 17 b. m.

Petersburg, 14 września. Dzisiaj wieczorem w petersburskiej fabryce wagonów zapalily się drewniane budynki, mieszczące warsztaty. Ogień szybko się rozszerzył i ogarnął przestrzeń wiorsty kwadratowej. Spaliło się wiele ruchomości niebezpieczonych pracowników fabryki. Straty do tej pory niewiadome, jak również przyczyna pożaru.

Petersburg, 14 września. Pomiędzy Czirkowcami a Opoljem, w pow. jamburskim, w biały

dzień dokonano napaści na pocztę w celu rabunku. Poczta ta szła na stację kolejową do Krasnego Siola. Bandyci strzelali, lecz bez rezultatu; pocztyniu odpowiadał na strzały. Poczta szczęśliwie doszła do Opolja.

Petersburg, 14 września. Naczelnik miasta ukarał pewnego technika za urządzenie nielegalnego zebrańa przy budowie domu miejskiego przy ulicy Sadowej.

Petersburg, 14 września. Przywódca bandy, usiłującej obrabować pociąg. Kichtenko, przyznał się do wszystkiego. Mówi on, że wydalony za nieprawomyślność ze służby telegrafu w Gieczynie, zubożał i poznał się z niejaką Zukierówną, która namówiła go, aby wstąpił do stronnictwa rewolucyjnego. Plan napaści na pociąg opracował Kichtenko, obnażony z porządkami na kolei. Plan ten został zdradzony skutkiem wypadkowego odnalezienia mieszkania spiskowców w gmachu szkoły. Pomocy żandarmom udzieliłi członkowie „walki czynnej z rewolucyą“ i „Związku prawdziwych rosyjan“. Nazwiska wszystkich uczestników są wiadome. Aresztowano z nich jeszcze dwóch.

Petersburg, 14 września. W majątku Iwanowskie, w powiecie jamburskim, znowu podpalono budynki, mimo to, że w majątku znajduje się stale oddział strażaków. Straty wynoszą 25 tysięcy rubli.

Siedlec, 14 września. General-gubernator ogłosił odezwę do ludności, w której między innymi powiadziano: W ślad za występłą propagandą polityczną idą bandy rabusiów, którzy krzywdzą ludność, rujnują jej dobrobyt i gotują zgębę sprawy, rozpoczętej nielegalnie. Odezwa wzywa ludność do wspólnej pracy dla uspokojenia wzburzonego życia.

Grodno, 14-go września. Kasyer zarządu m. Brześcia Litewskiego, Grzegorzewski, zamienił znajdującą się w kasie państwowej skrzynię zarządu, w której znajdowało się 135,000 rb., zabrał pieniądze i umknął.

Moskwa, 14-go września. Wyrok śmierci nad Mazurinem wykonano dziś o godz. 5 rano.

Kijów, 14 września. Wyrok śmierci nad Paskowskim i Smoleńskim, sprawcami napadu na bank białocerkiewski, wykonano dziś rano.

Kazań, 14 września. Rewizya, dokonana w instytucie nauczycielskim, wykryła skład paszportów fałszywych i proklamacyi.

Jalta, 14-go września. Między Symferopolem a Alusztą zrabowano pocztę. Jeden woźnica zabity a drugi raniony. Zrobowano 2,000 rb.

Sybirsk, 14-go września. Od korespondenta urzędowego. W fabryce sukna Anczuryna w Gurjewce w powiecie korsunskim zaszły zaburzenia z powodu oporu, stawianego przez robotników fabrycznych polieyi i wojsku, które przyszło, aby aresztować b. posła do Dumy państwowej, Matwiejewa. Rozkaz aresztowania wydały władze sądowe z powodu niezłożenia przez Matwiejewa żądanej kaucyi w wysokości 500 rubli. Matwiejewa oskarżono o propagandę rewolucyjną. Przy starciu kompanii piechoty z robotnikami byli ranni.

Elizawetgrad, 14 września. General-gubernator ogłosił, że pod sąd wojenny połowy z dniem 13-ym b. m. oddawane będą osoby, winne przekroczenia art. 279-go, tomu 22-go ustaw wojskowych.

Sosnica, 14-go września. Schwytano jednego z bandytów, który przez dach dostał się do wnętrza domu zamożnego włościanina. Inni bandyci starali się go uwolnić, lecz zebrany lud ujął ich i wrzucił w ogień.

Nowoczerkask, 14 września. W miejscowości, ogarniętej zaburzeniami agrarnymi, zarejestrowano w ciągu roku zeszłego 80 wypadków podpalen. Nie wyjaśniono przyczyny pożaru w 400 wypadkach. Straty, zrządzone przez ogień, wynoszą rb. 2,200,000.

Samara, 14 września. (Od korespondenta urzędowego) Tłum włościan wsi Riszaszkińska spalił majątek, należący do kupca Arżanowa, w pow. buzuckim. Straż strzelała, a z tłumu odpowiadano strzałami i rzucono bomby. Rannono jednego strażnika, a w tłumie są zabici.

Krzemienczuk, 14 września. General-gubernator ogłosił, że zakłady przemysłowe, w których znaleziona będzie literatura nielegalna, będą zamknięte, a właściciele ukarani.

Rostów nad Donem, 14 września. Od korespondenta urzędowego: Komunikat rządowy o wprowadzeniu sądów wojennych połowych, sprawił sil-

ne wrażenie. Panuje przekonanie, że wrzenie ustatnie.

Pawłograd, 14 września. Postanowieniem obowiązującym general-gubernator wkłada dozór nad sklepami monopolowemi na gromady wiejskie, pod solidarną odpowiedzialnością w razie rabunku.

Sofia, 14 września. Rząd turecki ześrodkowuje wojsko, działa i zapasy wojskowe w Adryanopolu i Salonikach. Przygotowania te wywołały popłoch w bułgarskich sferach rządowych.

Sofia, 14 września. Inicytorzy wieców przeciwgreckich proponują, aby rząd bułgarski zastosował względem greków takie same środki represyjne, jakie zastosował rząd rumuński.

Konstantynopol, 14 września. Poselstwa zagraniczne otrzymały wiadomość, że metropolita grecki w Adryanopolu pobłogosławił bandy greckie, które wyruszyły do wsi bułgarskich dla odemszczenia gwałtów, popełnianych przez bułgarów na grekach.

Hawana, 14 września. Do Sinfugos przybyła kanonierka amerykańska, która wysadziła na brzeg oddział marynarzy. Sinfugos oblegają powstańcy. Uszkodzone są niektóre fortyfikacje.

Londyn, 14 września. Ministerium spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że armia japońska opuściła prowincyę mukdeńską w Mandżuryi.

DZIENNE.

Petersburg, 15 września. Narada w sprawie żywnościowej uznała za niezbędną pomoc w guberniach: włodzimierskiej, kostromskiej, kurskiej, riazkańskiej, twerskiej, petersburskiej i astrachańskiej. Ścisłe określenie rozmiarów nędzy odłożono do czasu zebrania ścisłych danych. Stwierdzono głód w samarskiej i ufańskiej gubernii, ustanowiono rozmiary kłeski w guberniach woroneskiej, kazańskiej, niższonowogrodzkiej, orłowskiej, penzeńskiej, samarskiej, saratowskiej, sybirskiej, tułskiej. Największa nęda w gubernii samarskiej, dla której trzeba zakupić 15 milionów pudów żyta na wyżywienie i 4 miliony pudów na zasiew. saratowskiej 10 milionów pudów na wyżywienie i 5 milionów pudów na zasiew.

Petersburg, 15 września. Ze względów formalnych odmówiono legalizacyi partji «Wolności ludu» i «Związku 30 października».

Petersburg, 15 września. Wybuchły groźny pożar w Petersburskiej fabryce wagonów, objął olbrzymią przestrzeń. Spaliła się giełda, nowy tartak, stacya elektryczna, domy służbowe. Smachy fabryki zaasekurowane na 2 miliony rubli. Straty dochodzą pół miliona. Ofiar w ludziach 22. Pożar zlokalizowano dzisiaj nad ranem.

Moskwa, 15 września. Dzisiaj w zaułku Kostowarowskim policya spostrzegła, że przejeżdżają ważni przestępcy ekspropriatorzy, którzy należeli do drużyny bojowej w czasie wypadków grudniowych. Policyan schwył za rękę najważniejszego z nich, Zwierewa, towarzysza powieszzonego Mazurina. Zwierew jednak wyrwał się i zaczął uciekać. Zastąpił mu drogę drugi stójkowy. Zwierew wystrzelił, kula przebiła szynel stójkowego i trafiła w drugiego uczestnika zbrodni, Czernousowa, raniąc go ciężko. Policya zatrzymała Zwierewa, Szestogo i Tołkunowa. Wyżej wymienione osoby są oskarżone o ciężkie przestępstwa.

Władywostok, 15 września. Kilku ludzi wezło do tutejszej filii banku Syberyjskiego, zażądali od urzędników, aby podnieśli ręce do góry, ograbili kasę i zbiegli.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
14/IX i pp.	737.0	+11.4	83	Pd W 5	Z dnia 14/IX Temperatura max. +12.7° C
14/IX 9 w.	739.6	+10.4	92	Pd W 3	Temperatura min. +8.8° C
15 IX 7 r.	741.1	+ 6.0	94	Pd W 1	Opadu 0.0

POLICYA W LONDYNIE.

W żadnym może mieście europejskim policya nie cieszy się takim poważaniem, jak w Londynie. Mieszkaniec stolicy Anglii jest wprost dumny ze swojego policyanta, tego nigdy niezbrojonego, zawsze uprzejmego przyjaciela i opiekuna publiczności. Ludność londyńska zna go pod popularną nazwą «Bobby», a nadała mu to przeważnie dla uczczenia pamięci reformatora policyi, sir Roberta Peela, który w r. 1829 zaprowadził dzisiejszy porządek rzeczy. «Bobby» to zdrobniałe imię Robert.

Do składu policyi londyńskiej należy ogółem 13,725 ludzi, a doliczwszy stopnie wyższe funkcyjaryuszów policyjnych—16,374. Więcej niż cztertnasta część tej ogólnej liczby jest stale nieobecna, gdyż każdy policyant ma co dwa tygodnie jeden dzień wolny, przeciętnie zaś codziennie 480 ludzi korzysta z urlopu, z powodu choroby. W wypadkach wyjątkowych, dla zapelnienia tych luk zaciągane bywają siły pomocnicze. Tak np. w roku 1902 na czas uroczystości koronacyjnych króla Edwarda, zawezwano do pomocy 512 pensyonowanych policyantów. W uznaniu ich wzorowej służby, król rozporządził, aby policyantom oprócz medalu koronacyjnego i osobnego urlopu, wypłacono żołąd dodatkowy.

Etat policyi londyńskiej dochodzi do okazałej sumy 1,750,000 fst. Policyanci w Anglii nie rekrutują się, jak w przeważnej części krajów europejskich, z wysłużonych wojskowych, lecz przybywają przeważnie z prowincyi i ze wsi, prosto od pluga. Musi on oczywiście przejść «szkołę» i cały kurs przygotowawczy do swego zawodu, a warunki i wymagania, stawiane kandydatom są zarówno w kierunku moralnym i fizycznym duże. Wybrani odbywają przedewszystkiem kilkutygodniowy kurs ćwiczeń cielesnych.

Równocześnie kształcą ich w służbie sanitarnej, dają im instrukcje zachowania się w różnych sytuacjach, uczą np. jak należy powstrzymać rozbiegane konia, jak postąpić z wściekłym psem i t. p. Wogóle otrzymują oni możliwie najstaranniejsze przygotowanie do przyszłego zawodu, a jednym z zasadniczych punktów instrukcji jest grzeczność i uprzejmość w stosunkach z publicznością, której są sługami.

Dowiadują się oni, że im nigdy wśród ich urzędowej czynności nie wolno najsć mieszkania obywatela, z wyjątkiem, gdy mają w ręku rozkaz aresztowania, a także aresztowanie na ulicy nastąpić może tylko, jeżeli zachodzi wyraźny powód. W opinii władzy nie ten policyant uchodzi za zdolnego i wzorowego w służbie, który możliwie najwięcej dokonywa aresztowań, ale ten, który umie utrzymać spokój i porządek w swoim okręgu, jak najmniej się uciekając do środków radykalnych. Odpowiada to w zupełności zasadniczym pojęciom o wolności i nietykalności obywatela brytańskiego. Skoro zaś układny «Bobby» przyswoił sobie i przetrwał wszystkie te nauki, składa przysięgę i od tej chwili należy do korpusu

policyi londyńskiej.

Olbrzymią ilość czasu pochłania policyi londyńskiej stały rozwój publicznych środków komunikacyjnych, pozostających pod jej kontrolą. Jedną z głównych czynności «Bobby'ego» bowiem jest i pozostanie czuwanie nad ruchem ulicznym i troska o bezpieczeństwo obywateli, oraz całość ich mienia. Pełni też policyant londyński niejednokrotnie służbę odprowadzacza, informatora, funkcyjaryusza kolejowego, dozorca w muzeach i galeriach, w sklepach i instytucjach publicznych. Muzeum Brytańskie płaci rządowi za swych 29 policyantów, poczta za swych 13, parlament za 19 i t. d.

Jakkolwiek zatem, jak widzimy, policya londyńska ma niezmiernie szeroki i różnorodny zakres działania i obowiązków, jedna dziedzina jest jej zupełnie obca: policyjne spisy ludności i połączone z niemi meldowanie, oraz wymeldowywanie. W Londynie niema żadnych meldunków, ani ksiąg meldunkowych, żadnych adresowych biur policyjnych, żadnej kontroli nad podróżnymi, a zarówno ludność jak i policya doskonale bez tego się obywa.

Polskie Progimnazjum Żeńskie

w Łodzi przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczenie codziennie od godziny 11-ej do 5-ej.
Lekcje 4 września.

Przełożona

Z. Libiszowska.

Helenów.

W niedzielę, dnia 16 września r. b.

WIELKI KONCERT

wraz

z podziałem niespodzianek dla dzieci.

Każde dziecko za okazaniem biletu otrzyma niespodziankę.

O godzinie 6 wieczorem

Tańce dla dzieci w sali.

Początek o godz. 3¹/₂ po południu. Wejście 25 i 10 kop.

W razie niepogody odbędzie się tylko

Koncert kawowy.

4-ro klasowa pensja żeńska z oddziałami przygotowawczymi

Maryi Szczyglińskiej,

UL. NAWROT № 42.

1334-3-1

Wykład w języku polskim

Zapisy uczenie codziennie od g. 9—3. Lekcje rozpoczęły się.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego Piotrkowskiego odbędzie się

LICYTACYA

dnia (13) 26 września r. b. przy ulicy Lipowej w mieszkaniu p. Adolfa Bretszneidera na meble, konia, bryki, uprzęż i różne rzeczy. 1338-3-1

RESTAURACYA S. BOZIEWICZA

ulica DZIELNA Nr. 10, poleca Szanownej Publiczności w czwartki i niedziele znakomite flaki. Śniadania, obiady i kolacje. Pivo z browarów K. Anstadta S.ów i Stryckiego. Lokal na parterze i I piętrze. Pokoje oddzielne (gabinety) 1337-3-1

Zbiorowe lekcje tańców

co niedziela i w święta rozpoczynają się będą o godzinie siódmej wieczorem. A. Lipiński, Cegielniana 56. 1336-1

Biuro Arlet,

Piotrkowska 92,

ma do umieszczenia wykształconą nauczycielkę różnej narodowości na lekcje, demi-place i na posady stałe freblówki ze świadectwami. bozy z szyciem 1914 12

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. Nauczycielka muzyki i niemieckiego udziela lekcji grantownie. Weźmie pokój za lekcje. Przejazd 22 m. 8. 2116-2-2

A. A. A.) Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie i rekomendacyjne „Pomoc”. Przejazd 14 (parter oficyna) poleca: wybór nauczycielek, freblówek, bon różnej narodowości, cehroniark, ekspedjentek, kasyerek na Łódź i na wyjazd. 2035-6-3

A! Potrzebna osoba inteligentna z 500 rb. gotówką, zajęcie kantorowe, warunki dobre. Składowa 13-5. 2121-2-2

A. Nauczycielka z patentem, posiadająca gruntownie język polski. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. K. L. 2089-3-2

Biuro Arlet, Piotrkowska 92, ma do umieszczenia kilka zdolnych francuzek. 2112-3-3

Dowód za nr. 66818 filii 2-iej Łódzkiej Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ulicy Piotrkowskiej 69 na zastaw ruchomości zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2119-3-2

Fortepian do sprzedania za 90 rubli. Zakątna nr. 62 m. 9. 2137-1

Handlowiec z ukończeniem szkoły laskusa, poszukuje zajęcia, lekcyi, specjalność matematyka. Oferty w „Rozwoju” sub „E. K.” lub Mikołajewska 13 m. 25. 2134-3-1

Żraelitka nauczycielka z niemieckim otrzyma korzystną posadę Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 2133-3-1

Krawcy potrzebni do magazynu ubrye damskich i zdolne spódnoczarci. Piotrkowska 153. 2155-5-1

Młody inteligentny człowiek, używający dobrej opinii w tutejszych sferach handlowych i przemysłowych, może znaleźć stałe zajęcie, w pierwszorzędnym domu agenturowym, branży finansowej, za wysokim wynagrodzeniem prowizyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Rozwoju” pod literami A. D. K. 2117-3-2

Mieszkanie, 3 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami z ogrodkiem w czystym i spokojnym domu od 1-go października do wynajęcia. Wysokość 28 m. 3. 2129-2-1

Niearogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611-r-30

Nauczycielka poszukuje niedrogo pokoju lub pomieszczenia. Adresy przyjmuje adm. „Rozwoju” sub Eml. 2127-1

Nauczyciel z dobrą niemiecką konwersacyą, gimnazjalnym wykształceniem otrzyma korzystną posadę Biuro Jahołkowskiej, Nowo-Jasna 8 Warszawa. 2076-1-1

Obiady prywatne, higieniczne po 50 kop. Ulica Nawrot 8, Plichtowska. 2128-4088-1

Potrzebne zdolne prasowaczki. Cegielniana nr. 5. 2113-3-3

Osoba starsza samotna, praktyczna w zawodzie handlowym, poszukuje zajęcia w handlu kolonialno-spożywczym lub w filii piekarskiej; na żądanie 100 br. kaucyi. Panowie komandyci racza złożyć swe adresy w Administracyi „Rozwoju” dla „Samodzielnej sprzedawczyni”. 2132-3-1

Pokój elegancki zaraz do wynajęcia, może być dla dwóch osób. Widzewska 86 m. 2. 2125-5-1

Progimnazjum Radwańskiego — Cegielniana 11, przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Lekcje wieczorowe dla dorosłych od 1-go września. 1990-10wec-9

Potrzebny zaraz inkasent z kaucya rb. 300. Oferty pod „Narodowiec” w Rozwoju. 2122-2-2

Skradziono przed 6-ciu tygodniami dziecko dwuletnie w Rakowie pod Częstochową. Jasna blondynka. Uprawdź ją Mikołaj Król z gminy Wiechniowice, powiatu rawskiego. Ostatni ślad zaginął w Myszkowie. Prosi się o zawiadomienie rodziców, Raków, dom Muszki. 2111-5-3

Szkola Thomasa, ul. Spacerowa nr. 34. Lekcje rozpoczęte. Nowy kurs lekcyj popołudniowych dla dorosłych — 5-go września. 2020-10-7

Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Zawadzka nr. 19. 2092-4-4

Uczeń tanio korapejcyli. Widzewska 86 m. 2. 2126-5pwec-1

W ubiegłą sobotę zaginął piesek wyżeł maści żółtej z białymi łatkami, w pończoszkach białych prócz tylnej lewej nogi, na białe znak biały w formie trójkątu. Łaskawego znalazcę uprasza się o dostawienie go pod nr. 28 na ulicy Karola, do mieszkania Biedermana 2118

Zaraz duży pokój do wynajęcia. Skwerowa 20 m. 12. 2115-2-2

Zaginął paszport na imię Olgii Ryks, wydany z Częstochowy. 2123-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Lickowskiego, wydany z gminy Sójki. 2120-3-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz para łózek meblowo-żelaznych z materacami. — Ulica Nawrot nr. 12 miesz. 14. 2131-3-1

Zaginął paszport na imię Heleny Jakubowskiej, wydany z gminy Sójki. 2124-3-1

19-letni młodzieniec z ładnym charakterem pisma z dwuklasową wykształceniem poszukuje zajęcia na prowincyi. Zgłaszać się można listownie: sub. piotrkowska, Łódź, Targowa 57. dla K. Czerwińskiego. 2130-2w-1

Skład produktów wiejskich Piotrkowska Nr. 117 m. 2,
poleca masło w rozmaitych gatunkach oraz miód tegoroczny. Tamże wyłączny **Skład Główny**
masła śmietankowego znanych firm nagrodzonych
złotymi medalami „Wilezyce” i „Krośniewice”.

Ostrzega się przed naśladownictwem tego ostatniego; uprasza o wyraźne żądanie wszędzie „oryginalnego masła Krośniewickiego i zwracanie uwagi na banderole!!
W niedziele i święta Skład zamknięty. 1322-6-2

MAGAZYN sukien, okryć i kapeluszy
JÓZEFY KOWALEWSKIEJ

przeniesiony został na ulicę **Piotrkowską №. 144,**
róg Ewangelickiej do nowo utworzonego sklepu, który zaopatrzony został na sezon jesienny w wielki wybór kapeluszy, bluzek gotowych, gorsetów, hasek, pasków i t. p. **Ceny umiarkowane.** 1310 3-2

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu Dienne i Wieczorne, Męskie i Żeńskie Prywatne Półroczne Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda w Łodzi
Południowa № 20.

Ogłoszenie.

Rozpoczął się zapis na 2-gie półroczce, które trwać będzie do dn. 14-go sierpnia r. b., to jest do rozpoczęcia wykładów.
Kancelarya otwarta codziennie od godziny 6-jej po południu do 9-jej wiecz. Program wykładów: **arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa, korespondencya polska, raska, niemiecka, francuska, angielska i potrzebne do tego języki, ekonomia polityczna, prawo handlowe, stenografia i kaligrafia w związku z zasadami pisma na maszynie.** 1027-d-10
Uwaga. W projekcie — wykład **hygieny**, upraszam reflektantów na ten przedmiot o możliwie wczesne zapisanie się, gdyż rozpoczęcia wykładu tego w tym semestrze zależnem jest od ilości kandydatów.
Zarządzający kursami

I. Mantinband.

Dyrekcya Towarzystwa ubezpieczeń „Przeorność” w Warszawie otrzymała zawiadomienie, że **polisa** na rb. 1000 za nr. 3594, wydana w dniu 24 marca 1906 r. na imię Baszy Geibard **zaginęła.** Podając o tem do publicznej wiadomości, dyrekcya ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 Najwyższej zatwierdzonej ustawy, zagubiona polisa uznana zostanie za nieważną jeżeli nie będzie przedstawiona Dyrekcji w ciągu 6-lu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce polisy nr. 3594 wydany zostanie stronie duplikat. 1330-3-2

Lekcyje tańców!

Zapisy do nowego kursu przyjmuje codziennie od 11 do 1 r. i od 7-9 wiecz.
A. Lipiński
Cegielniana 56. 1316-3-2

13 sierpnia jadąc z Pabianic do Łodzi zaginęły dowody felczerskie, jako to: 2 patenty na młodszego i starszego, gubernialne pozwolenie na wolną praktykę i inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Senatorską nr. 8 do felczera, za nagrodą. 1324-3-2

Zginęła młoda suczka, biała z latą czarną na boku i uciętym ogonkiem, z rasy „foksteriorów”, wabi się „Lala”. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie jej za nagrodą pod adresem L. Jurakowskiego, Targowa 5. 1329-3-2

Professor Jan Pillarz

udziela lekyi gry skrzypcowej.
Średnia 21 m. 13. 1311-3-2

BIURO
Rościszewskiej,
PIOTRKOWSKA 90.

ma do umieszczenia z wyższem wykształceniem nauczycielki na lekcyje, demi-place i na posady stałe, freblówki patentowane, bony z szyciem. 1318-6-2

Ryby rozplodowe
— 1 —
Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄG: pstry, czarna, pstr. strumieniowa, losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orka (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Domnium „Porszewice”.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco. 1005-52-49

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że mój skład **Masła kujawskiego** przeniesiony został z ulicy Widzewskiej nr. 62 na ulicę **Mikołajewską № 31 mieszczk. 2.** Z uszanowaniem
A. Berg-
1156-6-6

Prenumeratę na dwutygodnik

„Sokół”

przyjmuje kantor pism, **Piotrkowska 8.** 1302-3-2

Powrócił
Dr. Leon Szayerowicz
Akuszerya, choroby dzieciinne i wewnętrzne
Rozwadowska № 4.
Przyjmuje od g. 9-10 r. i od 5-6 pp. w niedziele od 9-11. 1062r28

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies
Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz; w niedz. i święta od 10-1 i od 5-8 1/2 w. Porada 50 kop. 486-r-56

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-2 po poł. 1141r2

Powrócił
Dr. S. Kantor
Choroby skórne i weneryczne
Krótką ul. № 4
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz., panie od 5-6 p.p. 195c155

Dr. Stanisł. Piekarski
Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-jej do 7-jej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r1

Powrócił
Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r98

Dr. D. Helman
Specyalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła
powrócił. 762r57
Przyjmuje od godziny 9 1/2-11-jej zrana i od 4-7-jej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-37

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r201
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. A. STEINBERG
Benedykta 3
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektryzoły), **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1280r4

Dr. I. Birencweig
powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11-1 i 3-7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-70

Dr. Eugenia Zeligson
Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4-6 po poł. 000r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu. 507-d-335

Dr. Eugenia Karer-Garaszuni
POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-62

Dr. J. Grabowski
spec. chorób gardła, nosa i uszu
prezentował się na ulicy
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-jej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491-r-102

Dr. Mittelstaedt
Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy **1429**
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

Dr. S. SZNITKIN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot Nr. 13
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w. 469-r-80

DENTYSTA
G. A. Gutzmann
Piotrkowska № 124 I-e piętro
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196c81

Dr. Kazimierz Brzozowski
Akuszerya i choroby kobiece
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską № 87.
Telefonu nr. 186. 1040-12-12

Dr. O. Altenberger
Andrzeja 5
Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 rano. 1173-12-0

Zakład Leczniozy
Chirurgiczne - Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedynczo i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche,** ginekologzy: **Ksawery Jasziński, Kaufman.**

Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5284.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.



Pięgi płamy, pryszczki i liszaje

CREM „VENUS”

usuwa

Odświeża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

PUDER „VENUS”

higieniczny, niedostrzegalny, z odświeżeniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

KONSERWATOR,

podług d-ra Lassara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1.25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

Agatol,

proszek i elksir ty-molowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Elksir 30 i 50 k.

Arago

najskuteczniejszy na wy-nisz-cze-nie brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

POT

Odparzenie ciała usuwa

EKSIKANS

z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochronna.

716-40-36

Różni podrzędni fabrykanci świec stearynowych w Królestwie podrabiają naszą firmę na etykietach lub, nalepiając etykiety z własną firmą, nadają takowym wyraźne podobieństwo do naszych i wprowadzają tym sposobem Sz. Konsumentów w błąd. Rzeczni podrabiacze produkują nadto nadzwyczajnie lichy gatunek świec, wyrządzając nam tym samym dwojaką krzywdę. Ostrzegamy ich tedy, że wystąpimy przeciwko nim na właściwą drogę, jeśli nadal trudnić się będą podrabianiem, względnie naśladowaniem naszej firmy.

Nasze świece stearynowe sprzedaje nasz Główny Reprezentant na Królestwo Polskie i okolice

p. Jakób Serejski, Warszawa, ul. Długa nr. 18.

ANONIMOWE TOWARZYSTWO ODESKIEJ FABRYKI STEARYNY W ODESIE. 1276-8-3

Szkoła prywatna W. Szulca

przy ulicy Nawrot nr. 14.

Zapisy uczniów odbywają się codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 4-ej do 8-ej po południu. Lekcje rozpoczynają się 16 sierpnia n. st. 1121d13

OGŁOSZENIE.

W VII kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczymi

Janiny Tymienieckiej,

przy ul. Średniej № 23.

zapis nowostępujących kandydatek do pięciu klas, oraz trzech oddziałów klasy wstępnej przyjmują się codziennie od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 6-ej po poł. W niedziele i święta od 3-ej do 5-ej po poł. W trzech oddziałach kl. wst., I ej i II ej lekcje rozpoczęte; w kl. III, IV i V wykłady rozpoczynają się 1-go września. Wykłady religii we wszystkich klasach obejmuje ks. Piotr Nowakowski. W klasach IV i V przyrzekli swe współpracownictwo zaproszeni znani pedagodzy miejscowej polskiej szkoły handlowej, panowie: Fuchs—fizyka, historia naturalna i geografia. Sliwinski—matematyka, Rachiewicz—historia powszechna, Lehman—rysunki, Graumous—nauka śpiewu chóralnego. Prócz tego w wyższych klasach udzielana będzie nauka słójdru oraz kroju i szycia. We wszystkich klasach prowadzone są lekcje konwersacji francuskiej i niemieckiej. 1307-6-2

Ogród Lipowy

Codziennie odbywają się ulica Mikołajewska Nr. 40.

KONCERTY WŁOSKIEJ ORKIESTRY

pod dyrekcją M. Gentile. W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wejście 10 kop. Ad. Müller. 1265d7

RICINUS SICCOL

(Olej rycynowy w proszku)

przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny.

Zadać we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. 1043-8-8

KAROLINA ROKICKA

nauczycielka z patentem udziela lekcji muzyki na fortepianie.

Średnia nr. 20 m. II. 1325-6-2

SZKOŁA PRYWATNA A. Rybaka

ul. Duga Nr. 30. Passaż Szulca (dom na-rożny).

Zapis uczniów codziennie. 1305-4-4

Giegużyński,

Adwokat przysięgły z Piotrkowa,

stałe przyjeżdża do Łodzi na każdą sobotę i niedzielę. Adres w Łodzi: Średnia nr. 1, mieszkania nr. 7, front. 1122-6-6

Pokój

umeblowany od frontu z całodziennym utrzymaniem jest zaraz do wynajęcia. Włodzewska ul. nr 86 m. 15 vis-à-vis Mikołajewskiego ogrodu. 1332-3-2

Stosownie do § 32 ustawy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, Zarząd tegoż ma zaszczyt zawiadomić niniejszem p.p. członków, że w dniu 18 września r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Średniej № 19

Zwyczajne doroczne ogólne zebranie

członków Towarzystwa.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

1. Relacja Komisji rewizyjnej i wnioski takowej.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1905.
3. Zatwierdzenie etatu przychodu i rozchodu na rok 1906/7.
4. Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących na mocy § 18 ustawy Towarzystwa.
5. Wybór 2 członków Komisji rewizyjnej na miejsce ustępujących na zasadzie § 30 ustawy.
6. Określenie wysokości sumy, pozostającej do dyspozycji prezesa Towarzystwa dobroczynności.
7. Wnioski obecnych członków.

UWAGA. W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę ilości członków, następne ogólne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się w sali Towarzystwa Kredytowego o tejże godzinie w dniu 25 września r. b. 1326-3-2



Niezawodny środek domowy od reumatyzmu i łamania

KOTWICZNY

Pain-Expeler

Chem. farmac. fabr.

F. Ad. RICHTER i C-o

w Rudolstadtzie. 1006-10-9

Filia w Rosji—St. Petersburg, ul. Mikołajewska 16.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Broszury wydaje się na żądanie bezpłatnie

Przedstawiciel na Łódź i okolice

P. Królikowski

Skład apteczny. Łódź, Piotrkowska 124. Telefon 847.

VII-ia klasowa pensja żeńska

Lucyny z Młodowskich SIENNICKIEJ

PIORKOWSKA 154, 1135-15-10
Wykłady w języku polskim. Zapisy codziennie od 9-3-ej. Lekcje 20 sierpnia.

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

L. Rajskiej

— Dzielna 11 —

Wykład w języku polskim.

Prócz wykładowych przedmiotów buchalterya i korespondencya. 1189-d-11

Zapis uczenie od 9-ej r. do 2 po poł.

Kasa

Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa

Pożyczk.-Oszczędnościowego

od dnia 14 lipca przeniesioną została z ul. Krótkiej na 1319-4-2

ul. Andrzeja nr. 11.